



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XVIII Nr 5 (246) Kończyce Wielkie MAJ 2017
www.konczyce-wielkie.bielsko.opoka.org.pl konczyce_w@bielsko.opoka.org.pl

100-ROCZNICA OBJAWIEŃ MATKI BOŻEJ W FATIMIE

1917 2017





WIELKI CZWARTEK



WIELKI PIĄTEK



WIELKA SOBOTA



W dniach egzaminu maturalnego

Zapytał kiedyś Bóg króla Salomona, kiedy to jeszcze był młodzieńcem i wkraczał dopiero w wiek dojrzały i zapytał go: co pragnąłby otrzymać w prezencie, bo ma go zamiar obdarować. I miłe zaskoczenie: Salomon nie prosi, jak to zwykle bywa, ani o bogactwo, ani o długie życie, ani o sławę, lecz o mądrość. Spodobał się Bogu ten wybór i otrzymał młody król czego pragnął. Okazał się jedyną osobą, jedynym człowiekiem ze znanych, który o ten dar mądrości, mądrości Bożej poprosił.

I wy, jak niegdyś król Salomon, stajecie przed Panem Bogiem, stajecie rozpoczynając wiek dojrzały. Przedstawiacie Bogu różne wasze potrzeby i prośby, które zagłusza to jedno wołanie do Boga: „abym zdał maturę”.

W IV Niedzielę Wielkanocy Bóg przedstawia nam się jako Dobry Pasterz. Ta alegoria Boga - Pasterza jest dla nas wszystkich bardzo czytelna i bardzo zrozumiała. Jeśli Bóg jest dla nas Dobrym Pasterzem, znaczy to, że troszczy się o nas, swoje owce, znaczy to, że nieustannie czuwa i dlatego jedyną troską owiec z Jego owczarni jest czujność, aby nie stracić Go z oczu, aby być w stałym z Nim kontakcie, aby nie pobłądzić na pustkowiach i bezkresach życia. Pan jest dobrym Pasterzem i zna swoje owce, zna i wie czego im potrzeba.

Wchodząc w wiek dojrzały, tak proponuję, abyśmy **prosimy Go o mądrość, Bożą mądrość, na całą resztę naszego życia, potrzebną do rozróżniania dobra i zła, mądrość, która pozwoli nam przejść przez życie z Bogiem.**



A ponieważ stajemy przed Bożym Majestatem w sytuacji szczególnej, kiedy to mamy zasiąść do egzaminu, który ma być uwieńczeniem naszej kilkuletniej pracy, zwróćmy się do Boga, ale trochę inaczej niż zwykle. **Prosimy Go tylko, aby On z nami był, aby był blisko i wtedy już nic złego przydarzyć się nam nie może.**

**Szczęść Wam Boże
ks. Proboszcz**

Jerycho – bitwa z mocami zła...

Zapewne wielu z nas pamięta z lekcji historii daty i opisy różnych bitew. Wspomnijmy te, które najbardziej utkwiły w pamięci: bitwa pod Grunwaldem, bitwa pod Wiedniem, pod Lepanto, pod Tobrukiem czy pod Legnicą; bitwa pod Monte Cassino czy ta straszliwa nuklearna bitwa w Nagasaki i Hiroszimie. Każda kryje już pod ziemią ludzkie tajemnice, tajemnice, które zamknął czas przeszłości.

Jest jednak bitwa inna niż wszystkie dotychczas nam znane. Zaczęła się ona w odległych czasach i trwa dalej i będzie trwała do końca czasów. Nie jest to walka na miecze, ani nie jest to walka bronią masowego rażenia. W Liście Świętego Pawła do Efezjan (6,11-12) czytamy: „*przyobleczcie się w zbroję Bożą, abyście mogli się ostać przeciw zasadzkom diabelskim. Albowiem prowadzimy walkę nie ciałem i krwią.*” Czyż te słowa zawarte w liście nie pokazują jak ten bój duchowy ze złem, który toczy się w każdym z nas... i o każdego z nas – zwyciężyć!

Cofnijmy się do czasów Starego Testamentu i czasów działalności Jezusa

Naród wybrany po wyprowadzeniu z niewoli egipskiej i czterdziestoletniej „pielgrzymce – tułaczce” na pustyni Synaj i po śmierci Mojżesza pod kierownictwem Jozuego przekroczył wody rzeki Jordan. Ale na przeszkodzie do Ziemi Obiecanej, wybranego miejsca,

za którym tęsknili Izraelici stały wówczas, mocno umocnione „mury” otaczające miasto - Jerycho!

Widzimy, że z tym miastem związana jest historia Starego Testamentu. W Księdze Jozuego czytamy, jak Izraelici zburzyli mury Jerycha dźwiękiem trąb i gromkim okrzykiem wojennym. Z tym miastem związanych jest kilka ważnych epizodów z czasów działalności Jezusa. Oto dwa z nich: *w Jerychu rośla sykomora na którą miał się wpiąć niskiego wzrostu celnik Zacheusz, po to by zobaczyć przechodzącego tam wtedy Jezusa. Dziś na miejscu prawdziwego drzewa zacheuszowskiego znajduje się prawosławny monastyr św. Piotra Elizeusza. To nad Jerychem znajduje się Góra Kuszenia, tradycyjnie uważana jest za miejsce kuszenia Pana Jezusa przez szatana w czasie czterdziestodniowego postu i pobytu na pustyni.*

Dokończenie na str. 10

Pokutujmy! To nie przeżytek!



Nastał maj, maryjny miesiąc i paschalny w roku setnej rocznicy objawień Matki Bożej w portugalskiej Fatimie. O tym jubileuszu mówiło się sporo, gdyż trwała 9 – letnia Nowenna modlitewna przygotowująca na tę rocznicę czcicieli Matki Bożej Fatimskiej. Najświętsza Panna objawiła się 13 maja 1917 r. trojgu pastuszkom – Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi, prowadzącym owce na pastwisko w dolinie dębów i oliwek, nazwanej przez miejscową ludność Cova da Iria. Maryja prosiła dzieci, by w 13. dniu następnych miesięcy (a więc od czerwca do października) przychodziły w to miejsce, gdyż chce im przekazać ważne orędzie. Orędzie to wzywa do pokuty za grzechy, do codziennego odmawiania Różańca w intencji grzeszników oraz do poświęcenia świata Jej Niepokalanemu Sercu.

13 października 1917 r., w ostatnim dniu objawień, Matka Boża przedstawiła się dzieciom: „Jestem Panią Różańcową.” Był to dzień, w którym miało miejsce cudowne, niezwykle, niewytłumaczalne zjawisko, wprawiające w osłupienie dziesiątki tysięcy ludzi przybyłych na to miejsce. Zjawisko zwane cudem słońca widoczne było w odległości wielu km od miejsca objawień.

Wezwanie do pokuty łączy się z wezwaniem do modlitwy, gdyż modlitwa jest również formą pokuty. Różaniec jest modlitwą Maryi. Ona modli się z nami. Myśli nasze kierujemy ku Jej Synowi, gdy w Różańcu rozważamy tajemnice Chrystusa – od radosnych do chwalebnych – w których Ona – Matka Zbawiciela – uczestniczyła i uczestniczy.

Gdy Maryja objawiła się w Fatimie, trwała jeszcze I wojna światowa. Pochłonęła ona wg niektórych źródeł 17 mln istnień ludzkich. Bóg wiedział, że po jej zakończeniu zrodzi się krwawy komunizm i niemniej krwawy faszyzm oraz jeszcze straszliwsza II wojna, która przyniesie jeszcze większe cierpienia. Czy po jej zakończeniu nie toczy się wojna? Czy w sercu człowieka nie toczy się walka duchowa? Papież Franciszek mówił niedawno o III wojnie światowej, która się toczy. Walka odbywa się „po kawałku”. Chodzi zapewne o liczne konflikty zbrojne, nieprzestrzegane rozejmy, deptanie praw człowieka, prześladowania religijne, ataki terrorystyczne.

13 lipca Maryja pokazała dzieciom piekło. Wizja tego miejsca zrobiła na nich duże wrażenie. Bóg jednakże nie jest okrutnikiem straszącym piekłem. To człowiek przez dobrowolnie popełnione grzechy ucieka od Boga i wpada w przepaść piekła. Aby ludzi ratować, Bóg chce ustanowić nabożeństwo do Niepokalanego Serca Jego Matki.

Fatima pokazuje, że ratunek dla świata pogrążonego w złu jest w pokucie, Różańcu, umartwianiu się, ofiarowaniu swych cierpień w intencji nawrócenia grzeszników. Bóg potrzebuje sprawiedliwych, bo oni mogą zatrzymać falę zła.

Pokuta – słowo to dziś bywa wyśmiewane, uznawane za niemodne. Podobnie jak słowo „grzech”. Jednak grzech jest faktem i nikogo nie omija. To prawda, że czasem dostrzegamy jego zło dopiero, gdy nas dotknie do żywego. Tam zaś, gdzie jest grzech, potrzebna jest pokuta, która jest wynagrodzeniem Bogu za wiele upadków i słabości własnych i bliźnich. Niechętnie dziś wielu ludzi używa słów: żałuję, przepraszam, przykro mi. Szkoda!

Byłoby źle, gdybyśmy czynieniem pokuty nazywali tylko zadawanie sobie cierpień (samookaleczania, samobiczowania). Czy potrafilibyśmy dzieła pokuty przełożyć na konkretne, codzienne obowiązki. Podam kilka propozycji:

1. Praktykowanie dobrej, starannej, częstej, systematycznej spowiedzi.
2. Apostolstwo spowiedzi polegające na zachęcaniu do sakramentu pokuty i pojednania.
3. Starać się usilnie nie rezygnować z przedsięwziętych planów, być wiernym swoim postanowieniom.
4. Narzucać sobie pewne obowiązki, stawiać sobie wymagania i umiejętnie godzić obowiązki wobec Boga, bliźnich i samego siebie.
5. Wszystkich ludzi traktować z miłością, okazywać delikatność, poświęcać czas, obdarowywać uśmiechem (nie spodziewać się z tego powodu uznania)
6. Mimo przeróżnych, codziennych przeciwności zachowywać pogodne usposobienie w kontaktach z ludźmi, przełożonymi, podwładnymi.

Listę można by wydłużać. Akt pokuty zawsze wiąże się z jakąś ofiarą, z trudem, umartwieniem. Dostrzegamy daleko idącą zbieżność z uczynkami miłosierdzia.

Jeśli Matka Najświętsza u progu XX w. wezwała do nawrócenia i pokuty, to było to przypomnienie słów Chrystusa: „Nawracajcie się albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”

(Mt 4,17). Podobne słowa słyszymy co roku u progu Wielkiego Postu: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.”

Józef

Nasza pierwsza konstytucja

Uroczyste odśpiewanie kościelnego hymnu „Te Deum laudamus” w warszawskiej katedrze 3 maja 1791 roku było dziękczynieniem za uchwalenie ustawy o sławnej konstytucji. Jej rocznica pozostaje do dziś polskim świętem narodowym.

Święty Jan Paweł II przypomniał, że nasi przodkowie po uchwaleniu konstytucji stanęli przed ołtarzem w katedrze, żeby dać wyraz przekonaniu, iż „Ustawa zasadnicza” jako dzieło ludzkie winna być odniesiona do Boga. „On jest najwyższą Prawdą i Sprawiedliwością. Trzeba, aby prawo ustanowione przez człowieka, przez ludzki autorytet ustawodawczy, odzwierciedlało w sobie odwieczną Prawdę i odwieczną Sprawiedliwość, która jest On sam – Bóg nieskończonego Majestatu: Ojciec, Syn i Duch Święty.

Wielkie reformy udało się przeprowadzić podczas tzw. Sejmu Czteroletniego zwanego też wielkim (1788–1792). Sejm wzmocnił władzę państwową kosztem magnaterii, nadał prawa mieszczanom, ustanowił stutysięczną armię. Działał niezależnie od woli Rosji. Przeszedł do historii pod nazwą Wielkiego, głównie z powodu uchwalenia ustawy zasadniczej jaką była Konstytucja 3 maja. Od grudnia 1790 roku, grupa stronnictwa patriotycznego (Ignacy Potocki, Stanisław Szczęsnny Potocki, Hugo Kołłątaj, Julian Ursyn Niemcewicz, Stanisław Sołtyk) spotykali się w mieszkaniu marszałka Stanisława Małachowskiego, przygotowując tekst konstytucji. Kiedy do stronnictwa pozyskano króla, Stanisława Augusta Poniatowskiego, grupa przeniosła swe spotkania do Królewskiego Zamku. Tak aby uzyskać większość popierającą ustawę sięgnięto do podstępu. O przyspieszeniu sesji powiadomiono jedynie posłów przychylnych zmianom proponowanym w konstytucji, a galerię obsadzono zwolennikami reform. Przed Zamkiem zgromadzono 20-tysięczny tłum. Natomiast izbie odczytano niepokojące depesze, aby wywołać groźbę kolejnego rozbioru. W takiej atmosferze, król wskazał ratunek w Ustawie Rządowej, którą poparła większość posłów. Odezwały się jedynie nieliczne głosy dezaprobaty. Po sześciogodzinnej sesji, w końcu poseł Michał Zabiełło krzyknął: „Jestem za projektem i każdy jest za nim, kto prawdziwie kocha Ojczyznę. Prosimy cię Najjaśniejszy Panie, abyś na wykonanie jego złożył przysięgę”. Przy ogólnym aplauzie król stając na krześle zaprzysiął konstytucję. Była to pierwsza w Europie i druga, po Stanach Zjednoczonych, konstytucja na świecie.

Konstytucja 3 maja składała się z 11 rozdziałów. Ustanawiała religię katolicką jako wyznanie państwowe Rzeczypospolitej, zapewniając jednak tolerancję



dla innych wyznań. Potwierdzała pełne prawa obywatelskie dla stanu szlacheckiego, jednak z wyłączeniem gołoty – czyli nie posiadających majątku. Mieszczanom zapewniała samorząd i dostęp do szlacheństwa oraz 24 osobową reprezentację do sejmu z głosem doradczym. Obejmowała włościan opieką prawa. Zgodnie z doktryną Monteskiusza, dzieliła władze państwowe na: prawodawcze – sejm, wykonawcze – król i Straż Praw (rząd), sądowniczą – niezawisłe sądy. Znosiła

liberum veto i konfederacje. Ustanawiała monarchię dziedziczną dla dynastii saskiej i gabinet królewski ministrów na wzór angielski.

Przeciwko ustawie, z inspiracji Katarzyny II, zawiano konfederację w Targowicy, której przywódcami byli trzej renegaci Szczęsnny Potocki, Seweryn Rzewuski, Franciszek Ksawery Branicki. Do Polski wkroczyła 100-tysięczna armia rosyjska. Król Stanisław August, jako naczelny wódz, miał do dyspozycji armię liczącą zaledwie 30 tysięcy żołnierzy. Na południu wojskami koronnymi dowodził książę Józef Poniatowski, bratanek króla. Wspierali go wybitni dowódcy, m.in. gen. Tadeusz Kościuszko, wsławiony w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Oddziały polskie stawiały Rosjanom zacięty opór. Do ciężkich walk doszło pod Zieleńcami i Dubienką, gdzie dowodził gen. Kościuszko.

W czasie wojny z Rosją w 1792 r., dla upamiętnienia zwycięskiej bitwy pod Zieleńcami, król Stanisław August Poniatowski ustanowił Order Virtuti Militari (za męstwo wojenne). Pierwszymi jego kawalerami zostali: Józef Poniatowski i Tadeusz Kościuszko. Jest uznawany za najbardziej zaszczytne polskie odznaczenie nadawane za wybitne zasługi na polu bitwy.

Król Stanisław August zagrożony przez Katarzynę usunięciem z tronu przeszedł na stronę Targowicy i nakazał polskim dowódcom złożenie broni. Książę Józef Poniatowski i Tadeusz Kościuszko oraz kilkuset oficerów podało się do dymisji. Większość z nich opuściła kraj udając się na emigrację. Wojna była zakończona, a sprawca klęski obozu majowego, Stanisław August przeszedł do pamięci potomnych jako człowiek i monarcha bez charakteru.

W 1793 roku nastąpił II rozbiór Polski, w którym wzięły udział Prusy i Rosja. Został on zatwierdzony przez ostatni Sejm Rzeczypospolitej zwołany w Grodnie.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

Dwie Marianny, dwie proste kobiety, dwie historie pozornie nie mające ze sobą wiele wspólnego.

MATKI Z DRUGIEGO PLANU

Marianna Popiełuszko, matka bł. Jerzego Popiełuszki, całe życie powtarzała „Kogo Pan Bóg kocha, temu krzyż daje”. „Rodzina, która wydaje świętego męczennika jest bardziej niż inne narażona na mające ją zniszczyć siły zła” - taką z kolei tezę postawiła Natalia Budzyńska pisząc biografię matki św. Maksymiliana Kolbego „**Matka męczennika. Poruszające świadectwo Marianny Kolbe**”. Poznając historie życia Marianny Kolbe i Marianny Popiełuszko trudno nie zgodzić się z tymi słowami. Jakże były losy tych prostych kobiet, matek męczenników, ukrytych w cieniu ich świętości?

SUSZYŁA SIANO, DOIŁA KROWY

Warszawski pokój bł. Jerzego Popiełuszki był skromnie urządzone. Wersalka, dwa fotele, stół, regał z książkami. Na półce obrazek św. Maksymiliana Kolbego, który wędrował z księdzem, gdy ten zmieniał kolejno warszawskie parafie: Trójcy Świętej, Matki Boskiej Królowej Polski, Dzieciątka Jezus, św. Anny, św. Stanisława Kostki.

Jako dziecko ks. Jerzy odnalazł u babci w Grodzisku, też Marianny, „Rycerza Niepokalanej” redagowanego przez ojca Maksymiliana Kolbego. W latach, gdy ks. Jerzy był dzieckiem o. Kolbe nie był jeszcze postacią powszechnie czczoną. Beatyfikowany został w 1971 r., a kanonizowany w 1982, a więc dwa lata przed śmiercią ks. Popiełuszki, w czasie jego aktywnej działalności na rzecz ludzi pracy. Mały Jerzy ułożył więc czasopisma w stosik i przy każdej wizycie w Grodzisku je przeglądał. Od tamtej pory dużo mówił o ojcu Maksymilianie. Męczennik z Auschwitz był dla niego wzorem dobroci i poświęcenia dla innych. Tak samo wzorem była dla niego mama Marianna Popiełuszko, która przykładem ciężkiej pracy i prostego życia, opartego na bezgranicznym zaufaniu Bogu wyznawała dewizę „zło dobrem zwyciężaj”.



Marianna Popiełuszko z domu Gniedziejko przyszła na świat 7 listopada 1920 r. w Grodzisku koło Suchowoli. Była pierwszym dzieckiem, które zostało przy życiu w rodzinie Marianny i Kazi-

mierza Gniedziejków. Przed nią zmarło troje rodzeństwa. Po niej urodziła się jeszcze Jadwiga, a potem Antoni i Alfons. Alfons Gniedziejko podczas wojny działał w partyzantce, był porucznikiem AK. Zginął w wieku 21 lat zastrzelony przez Sowietów podczas akcji uwol-

nienia z więzienia towarzysza broni. Tę historię знаła cała rodzina. Marianna Popiełuszko chętnie opowiadała ją swoim dzieciom. Po wujku ks. Jerzy otrzymał na chrzcie imię Alfons, które zmienił dopiero podczas kształcenia w seminarium. W rodzinie Gniedziejków miłość do ojczyzny ustępowała tylko miłości do Boga. Prostą, tradycyjną pobożność i wiarę „twardą, wbity w serce” Marianna Popiełuszko odziedziczyła po rodzicach i przekazała swoim dzieciom.

Ślub z Władysławem Popiełuszką w 1942 r. sprawił, że Marianna przeniosła się do sąsiedniej wsi Okopy. Tam wspólnie prowadzili 17-hektarowe gospodarstwo, wychowywali potomstwo: Teresę, Józefa, Alfonsa (później ks. Jerzego, nazywanego w dzieciństwie Alkiem), Jadwigę (zmarła w wieku dwóch lat) i Stanisława. Oboje ciężko pracowali na roli, bo tylko tak mogli utrzymać dużą rodzinę, a gospodarstwo, mimo sporych rozmiarów, opierało się na glebach niskiej klasy. Marianna sadziła więc ziemniaki, buraki, okopywała warzywa, suszyła siano, doiła krowy, zajmowała się domem, dziećmi, sprzątaniem i praniem. Nigdy nie narzekała, każdy problem oddawała Bogu. Obserwowała za to swoje dzieci. I gdy zainteresowania pozostałych były zwyczajne, dziecięce, Alek od małego skupiał się na modlitwie i praktykach religijnych, a zamiast bawić się na podwórku budował ołtarze, konstruował kadzielnice. Codziennie, niezależnie od pogody i samopoczucia wstawał wcześniej, by zdążyć na poranną mszę w Suchowoli oddalonej od Okopów o 5 kilometrów, gdzie przez kilkanaście lat służył jako ministrant. Głęboka wiara pozwoliła mu przetrwać sztykany w wojsku, a później umacniała podczas nieustannej nagonki ze strony bezpieki.

SZKAPLERZ NOŚ

Podczas gdy Marianna Popiełuszko od dziecka pracowała na roli, Marianna Kolbe wyrastała w rodzinie, gdzie głównym zajęciem było tkactwo. Urodziła się w Zduńskiej Woli w 1870 r. jako dziesiąte dziecko Anny i Franciszka Dąbrowskich. Rodzice, podobnie jak większość rodzin w miasteczku, mieli mały chałupniczy warsztat tkacki. Ostatnim dzieckiem Dąbrowskich była Anna, urodzona w 1873 r., matka chrzestna Rajmunda Kolbe, późniejszego świętego Maksymiliana. To ona (zmarła w 1950 r.) w spisanych po wojnie wspomnieniach przekazała najwięcej informacji o rodzinie. Środowisko, w którym wychowała się Marianna, było na wskroś katolickie, przepojone miłością do Maryi Niepokalanej, której kult w Polsce tego okresu szerzył się na nieporównywalną skalę. Cała rodzina nosiła szkaplerze Niepokalanego Poczęcia NMP, na klęczkach odmawiała różaniec, modliła się przed wizerunkami świętych, zgodnie ze starą polską dewizą „Szkaplerz noś,



na różańcu proś”. Nic dziwnego, że po ślubie z Julianem Kolbe Marianna zaczęła wdrażać wszystkie te zasady we własnej rodzinie. Za mąż jednak wychodziła niechętnie. Marzyła

o wstąpieniu do zakonu, ale z przyczyn materialnych było to wtedy niemożliwe.

Kolbowie mieli pięciu synów. Najstarszy Franciszek od małego chowany był „na księdza” i w nim matka pokładała ogromne nadzieje. Po dwóch latach przyszedł na świat Rajmund, potem Józef, Walenty i Antoni. W niedługim czasie Marianna Kolbe pochowała dwóch synów: Walentego, gdy skończył rok i Antoniego w wieku czterech lat. Nie przeczuwała nawet, że w przyszłości straci ich wszystkich...

Kolbowie szukali swojej „ziemi obiecanej”. Sprzedali warsztat tkacki i w poszukiwaniu lepszego jutra, niczym bohaterowie Reymonta, przenieśli się do Łodzi, a potem do Pabianic. Przez całe życie związani byli z działalnością tercjarstką trzeciego zakonu świętego Franciszka. Żyli bardzo skromnie, celowo unikali przyjemności i rozrywek, a dobra materialne traktowali jako rzeczy konieczne do przetrwania. Od 1904 r., gdy chłopcy stali się bardziej samodzielni, Marianna zaczęła pracować razem z mężem w fabryce włókienniczej w Pabianicach. Był nawet taki okres, że Kolbowie mieli swój sklepik i kawałek ogródka pod warzywa, a Marianna dorabiała jako powszechnie szanowana akuszerka. Natalia Budzyńska we wspomnianej już biografii „Matka męczennika” pisze, że Marianna była surowa wobec synów, często nawet zaborcza. Wymagała od nich pilności w nauce, dbała o ich życie religijne, zaprowadzała na próby chóru parafialnego. Kolbowie pracowali po dwanaście godzin, chłopcy sami więc szykowali się do szkoły, po drodze zabierali rodzicom śniadanie, po południu gotowali obiad i uczyli się. Podobno w pracach domowych szczególnie wyróżniał się Rajmund. W 1907 r. nieoczekiwanie pojawiła się szansa wysłania chłopców do niższego seminarium we Lwowie prowadzonego przez franciszkanów. Pojechali tam Franciszek i Rajmund, po trzech latach dołączył do nich Józef.

W tym czasie, po dwudziestu latach małżeństwa, Kolbowie podjęli decyzję o życiu w czystości, a potem o separacji. Marianna mogła spełnić swe marzenia z młodości. Została tzw. świecką rezydentką przy klasztorze felicjanek w Krakowie, gdzie do śmierci była furtianką i zaufaną panią od załatwiania wszystkich spraw.

JESTEM MATKA BOLEŚCIWA

Co robiła Marianna Popiełuszko w trudnych chwilach? Chwytała za różaniec. Modliła się, gdy zmarła jej dwuletnia córeczka, modliła się gdy przyszło jej pochować rodziców, gdy z telewizji dowiadywała się o szykanowaniu jej syna. Modliła się, gdy pochowała

18-letniego wnuka Tomka, gdy nagle zmarła w szpitalu jej młodzianka synowa Danusia, gdy zmarli na nowotwór mężowie jej dwóch wnuczek. Jednak najtrudniejsze chwile przeżywała w październiku 1984 r. 20 października z telewizyjnego Dziennika dowiedziała się, że jej syn, ks. Jerzy, w drodze powrotnej z Bydgoszczy został porwany, a po dziesięciu dniach, że jego zwłoki wyłowiono z Wisły w okolicach Włocławka. Władysław Popiełuszko, słabszy psychicznie od żony, manifestował swoją rozpacz. Marianna siedziała nieporuszona, jakby skamieniała z bólu. Płakała razem z mężem dopiero w chwili, gdy zobaczyła ciało syna w prosektorium. Wtedy nie było już na nią mocnych. - Ja jestem ból do samego nieba – powiedziała później i wkrótce zorientowała się, że odmawia nieustannie różaniec, ale tylko jego bolesne tajemnice. „Marianna Popiełuszko nigdy nie szukała rozgłosu, nie chciała sławy, której początkiem było brutalne zabójstwo jej ukochanego dziecka – pisze Milena Kindziuk w swej najnowszej książce **„Matka świętego. Poruszające świadectwo Marianny Popiełuszko”**. Zamieszcza w niej niepublikowane dotąd zeznania Marianny Popiełuszko w procesie beatyfikacyjnym.

Marianna Kolbe przeżyła męża i wszystkie swoje dzieci. Julian Kolbe prawdopodobnie został powieszony w niewoli rosyjskiej w czasie pierwszej wojny światowej. On nie był tak jak żona szczęśliwy. Tęsknił za rodziną, nie mógł znaleźć dla siebie miejsca. A Marianna za murów klasztoru obserwowała losy swoich dzieci. - Jestem matka boleściwa – powiedziała po śmierci swego ukochanego syna Maksymiliana. Życiu duchowemu miał się poświęcić tylko najstarszy syn, Franciszek. Tymczasem właśnie on po wybuchu I wojny światowej uciekł z seminarium i wstąpił do Legionów, a po wojnie ożenił się z Ireną Triebling. Zginął w obozie koncentracyjnym w Niemczech w 1945 r., wkrótce po nim umarła żona. Najmłodszy syn Józef, przybrał imię o. Alfons i po święceniach kapłańskich, które przyjął w 1921 r. przyłączył się do brata Maksymiliana w dzieło rozwijania wydawnictwa „Niepokalanów” oraz budowy zakonu franciszkanów w Niepokalanowie. Józef Kolbe zmarł nagle w warszawskim szpitalu w 1930 roku po nieudanej operacji. Miał 34 lata. Najtragiczniejsza była śmierć o. Maksymiliana, wykształconego w Rzymie, utalentowanego i pełnego twórczych pomysłów franciszkańskiego kapłana. Dobity zastrzykiem fenolu zmarł w bunkrze głodowym w Auschwitz 14 sierpnia 1941 r. oddając swe życie za innego więźnia.

Marianna Popiełuszko wybaczyła mordercom swego syna. Do końca życia zachowała pogodę ducha i ufność w Bożą Opatrzność. Zmarła 19 listopada 2013 r. w szpitalu w Białymstoku. Marianna Kolbe zmarła 17 marca 1946 r. Dostała ataku serca na ulicy, w trakcie załatwiania jakichś sprawunków dla sióstr. Nigdy nie uskarżała się na swoje zdrowie, dlatego wszyscy byli zaskoczeni jej śmiercią. Do końca pozostała „panią na posyłki”.

Krystyna Stoszek

Rudnickie wiosenne działanie



„W święta: krótsza modlitwa, a dłuższa kielbasa”. W niektórych rejonach naszego kraju, głównie na południu, funkcjonuje takie powiedzenie. Innymi słowy, kiedy kończy się wielki post, czas umartwienia, pokuty i modlitwy, przychodzą święta i można sobie pofolgować. Myśmy wcześniej troszkę, zanim skończył się post, lubieżnie to za dużo powiedziane, zakosztowali słodkich przysmaków, organizując już tradycyjnie, słodką niedzielę. Były słodkie: ciasteczka, placuszki, mazurki oraz babeczki. **Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy dostarczyli nam ten „niepusty arsenał pyszności”** – dziękujemy rodzicom i wszystkim za upieczenie i dostarczenie ciast oraz odpowiedzialnym za dystrybucję. Podziękowania składamy na ręce Pani Katarzyny i Pani Klaudii, których wkład w to przedsięwzięcie był niewymierny. Dziękujemy! Dzięki temu mieliśmy małą przerwę w ćwiczeniach wielkopostnych i namiastkę świąt!

A święta wielkanocne tuż, tuż! 12 kwietnia, po wcześniejszych zakrojonych na wielką skalę przygotowaniach, zasiedliśmy do śniadania wielkanocnego. Podczas śniadania wielkanocnego każdy w naszej szkole zakosztował, posmakował i najadł się do woli przepysznych wiosennych kanapek przygotowanych przez nasze przedszkolaki, aż brzuszki wydeło. Przy okazji były życzenia oraz serdeczności pod adresem wielu. Nasze uroczyste śniadanie zostało uświetnione najwyższej klasy artystami z klas I – III, którzy biorąc udział w szkolnym konkursie recytatorskim „**Tuwima wiersze dla dzieci**”, na naszych oczach i uszach znakomicie deklamowali, wcześniej wybrane i przygotowane, wiersze J. Tuwima. Laury zebrali: Nikola Tengler za wiersz pt. „Lokomotywa” - I miejsce, Milena Machej za wiersz pt. „Zosia Samosia” - II miejsce i Jakub Machej za wiersz pt. „Pan Hilary” - III miejsce. Wszystkim artystom gratulujemy i dziękujemy rodzicom za pomoc w przygotowaniu do recytacji. Oceniając występ braliśmy pod uwagę opanowanie pamięciowe tekstu, artykulację, akcent wyrazowy i logiczny, a także przekaz wizualny: gestykulację oraz charakteryzację adekwatną do wiersza. Te wszystkie składowełożyły się na wypadkową ocenę prezentacji utworu, co nie byłoby możliwe bez udziału rodziców, za co tym bardziej im dziękujemy i zachęcamy do jeszcze większej inwencji.

Zwieńczeniem przygotowania do świąt wielkanocnych była informacja, że uczniowie z naszej

szkoły: Oliwier Moskała, Nikola Tengler i Filip Kędziera otrzymali dyplom za udział w konkursie plastycznym pt. „Baranek Wielkanocny” organizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Hażlachu. Cieszymy się i gratulujemy!

„Wszystko co dobre szybko się kończy” Inni mówią: „Do dobrego łatwo można się przyzwyczaić” – ale co potem? I tak szybko minęły święta wielkanocne. Spędziliśmy je w rodzinie. Były uroczystości w kościele, smaczne jedzonko i trochę lania wody. I choć aura była niekorzystna, bo było zimno, to nasze serduszka były gorące i otwarte dla innych bardziej i mniej życzliwych. Ale oto jakie zaskoczenie, a może jednak nie? Znamy to „Kwiecień, plecień poprzeplata: trochę zimy, trochę lata”. Kiedy po świętach przyszliśmy do szkoły spadł śnieg; i co na to badacze od ocieplania klimatu? Nam to nie przeszkadza, bo z ociepleniem się zgadzamy, ale bardziej nas interesuje wyższa temperatura, czyli ocieplenie w relacjach międzyosobowych.

W najbliższym czasie, oprócz codziennej pracy, uczniowie naszej szkoły wezmą udział w projekcie „**Rożtańczone Przedszkolaki 2017**” - III Przedszkolny Przegląd Artystyczny, tym razem pod hasłem: „**Nasze ulubione bajki**”, który obędzie się **26.04.2017 w Zamarskach**. Na tą okazję przygotowujemy prezentację pt. „Taniec Syrenki Arielki”.

I przyjdzie maj! A w nim nie tylko majowy weekend, ale też test trzecioklasisty – 16 i 17 maja. Odpoczynek i nauka. Wcześniej, bo **w niedzielę 14 maja będzie miała miejsce Pierwsza Komunia Święta** do której przystąpią: Mikołaj Woźny, Nikola Tengler, Milena Machej, Jakub Machej, Igor Kędziera, Filip Kędziera, Carlito Draus, Wojciech Błaszczuk, Milena Błaszczuk.

10 maja będzie wyjazd na pokazy strażackie do Zamarsk, organizowane przez Sołtysa Rudnika.

Dziękujemy za zbiórkę karmy dla bezdomnych zwierząt. To już druga edycja tej akcji przeprowadzana w naszej placówce, gdzie zbieraliśmy karmę dla psów ze schroniska w Cieszynie.

Pod koniec maja tj. 23, planujemy wycieczkę do Krakowa, w której będą uczestniczyć uczniowie klas I-III. Więcej informacji i zdjęć znajdą Państwo na stronie internetowej Naszej Szkoły: psprudnik.strefa.pl. Zachęcamy do śledzenia wydarzeń także na facebooku Powszechnej Szkoły w Rudniku.

Opracowanie : Monika Tatka

Obowiązkowo nosi zarost i strój kapłana. Czasem trzyma na ustach palec, jakby chciał powiedzieć: cicho, nie wygaduj głupot! Święty Jan Nepomucen jest wymarzonym patronem na nasze czasy.

NEPOMUK

Święty Jan Nepomucen za dyskrecję, a konkretnie za dochowanie tajemnicy spowiedzi stracił życie. Żył w latach 1350-1393, był spowiednikiem Zofii Bawarskiej, drugiej żony czeskiego władcy Wacława IV Luksemburskiego. Cesarz był człowiekiem apodyktycznym, porywczym i bezpodstawnie zazdrosnym. Często zdręczał żonę wyssanymi z palca podejrzeniami, robił jej nieustanne awantury, a spowiednika próbował przymusić do wyjawienia sekretów jej duszy. Trudno powiedzieć, czy to było powodem uwięzienia Nepomucena, czy raczej ogólna niechęć Wacława do Kościoła i zatargi z arcybiskupem. Jednak gdy cesarz wiosną 1393 r. zamknął Nepomucena w lochu sam przypalał mu żebra ogniem. Nepomucen był bity i kopany, ale pozostał nieugięty. Wyrwano mu więc język, a nocą związano, zakneblowano usta, obciążono kamieniami i zrzucono z mostu Karola w Pradze do Wełtawy. Legenda mówi, że w miejscu gdzie na dnie spoczęło ciało Nepomucena, pojawiło się pięć gwiazd, dzięki czemu możliwe było odnalezienie i pochowanie ciała kapłana.

Św. Jan Nepomucen jest patronem jezuitów, spowiedników, szczerzej spowiedzi, tonących, mostów, orędowników w czasie powodzi i suszy. Jego wstawiennictwa szukają także ci, którzy zostali zniesławieni i bezpodstawnie oskarżeni. Choć kanonizowany został dopiero w 1729 roku, jednak jego kult rozwinął się znacznie wcześniej i to nie tylko w Czechach, ale i w wielu krajach Europy – głównie w Niemczech, Austrii, na Węgrzech, również w Polsce.

Od Nepomuków, czyli wizerunków świętego, aż roi się na Śląsku Cieszyńskim. W samym tylko Cieszynie jest ich ponad dwadzieścia, w tym sporo figur i malowideł w kościołach. Zewnętrzna figura przy kościele św. Jerzego jest nietypowa: rzadko święty Nepomucen przedstawiany jest tak jak tam – w postawie klęczącej. Kilkanaście obiektów nepomuckich podziwiać można w zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego. W wielu przypadkach święty trzyma palec na ustach na znak dochowanej tajemnicy. Nie brakuje Nepomuków w sąsiednich miejscowościach, np. w Pogwizdowie, gdzie parafia nosi imię tego czeskiego męczennika, w Zebrzydowicach, Kaczycach i wielu innych.

W parafii w Kończycach Wielkich Nepomuk stoi przy ul. Zamkowej tuż obok mostu na Piotrówie. Jest to kamienna barokowa figura, umieszczona na cokole, przedstawiająca Nepomucena w klasyczny sposób: święty ubrany jest w sutannę i komżę, na głowie ma



biret, a w rękach trzyma krzyż, w który wpatruje się z uniesieniem. Głowę figury otacza aureola z pięciu gwiazd. Nieco inna jest drewniana figura świętego umieszczona po prawej stronie ołtarza naszego kościoła: święty w jednej ręce trzyma krzyż, w drugiej zaś palmę symbolizującą męczeństwo. Nietypowe jest wierzchnie okrycie Nepomucena. Jest nim gronostajowa pelerynka, tzw. alumncja – symbol kanonika. Tak samo jak figura znad Piotrówie „kościelny” Nepomuk ma na szyi stułę, a jego głowę otacza aureola z gwiazd.

Irena Hanzel w opracowaniu z 2004 r. „Kapliczki, krzyże i figury przydrożne” podaje, że Kończyce Wielkie do końca XVIII w. używały herbu z wizerunkiem czeskiego świętego, a figura Nepomucena pochodzi z końca XVII w. Ufundowano ją w dowód wdzięczności za szczęśliwy powrót do Kończyc. „Figura św. Jana Nepomucena wiąże się z zabytkową amboną znajdującą się w kaplicy Opatrzności Bożej. Zakupiono ją niegdyś w Czechach, a przewoźników wiozących ambonę zastała powódź. Rwąca rzeka uszkodziła ambonę, ale w rezultacie całą dowieziono do celu. W dowód wdzięczności postawiono przed mostem figurę św. Jana Nepomucena” – pisze I. Hanzel.

Napomukiem przy kaplicy Opatrzności Bożej od blisko dwudziestu lat opiekuje się Małgorzata Wawrzyczek z mężem Mieczysławem. Dwa razy w roku myją figurę, tj. przed Dniami Krzyżowymi, kiedy do Nepomucka przychodzi procesja z modlitwami o urodzaje, oraz przed procesją Bożego Ciała. Koszą trawę, ozdabiają figurę kwiatami. W ubiegłym roku pan Mieczysław wykonał nowy płótek. Wcześniej figurą opiekowała się babcia pana Mieczysława, Emilia Wawrzyczek. Zamkowy Nepomuk pamięta czasy, kiedy powódź wiele razy zagrażała Kończycom, a niepozorna Piotrówka zamieniała się w niebezpieczną rzekę. Do żadnych tragicznych wydarzeń nigdy tu nie doszło. Figura też nie ucierpiała. – Stoi dosyć wysoko, jedynie ogródek był zamulony – wspomina ostatnią powódź pani Małgorzata. Od wczesnej wiosny Nepomucena często odwiedza Zofia Handzel. Zapala znicze, przynosi kwiaty.

W Polsce naliczono ponad 5 tys. Nepomuków. Istnieje nawet stowarzyszenie, którego członkowie w czasie podróży utrwalają na zdjęciach wizerunki Nepomucena, zbierają informacje o jego kulcie i związanych z nim zwyczajach. W dzisiejszych czasach – za bardzo nasączonych przekłamaniami i pustą reklamą – św. Nepomucek, patron dobrej sławy, w pełni na to zasługuje.

Krystyna Stoszek

Dokończenie ze str. 1

Jerycho – bitwa z mocami zła...

Wróćmy do Księgi Jozuego (5, 13-15; 6, 1-20), a **zaczęło się to tak**: „Gdy Jozue przebywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: „Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów?” A on odpowiedział: „Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem”. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: „Co rozkazuje mój pan swemu słudze?” Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: „Zdejm obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte”. I Jozue tak uczynił.

Jerycho było silnie umocnione i zamknięte przed Izraelitami. Nikt nie wychodził ani nie wchodził. I rzekł Pan do Jozuego: „Spójrz, Ja daję w twoje ręce Jerycho wraz z jego królem i dzielnymi wojownikami. Wy wszyscy, uzbrojeni mężowie, będziecie okrążali miasto codziennie jeden raz. Uczynisz tak przez sześć dni. Siedmiu kapłanów niech niesie przed Arką siedem tręb z rogów baranich. Siódmego dnia okrążycie miasto siedmiokrotnie, a kapłani zagrają na trębach. Gdy więc zabrzmi przeciągle róg barani i usłyszycie głos trąby, niech cały lud wzniesie **gromki okrzyk wojenny, a mur miasta rozpadnie się na miejscu** i lud wkroczy, każdy wprost przed siebie....” - zwyciężyli.

Jej głos, głośno wołający - „Jerycho”

Wiele, wiele wieków później w Amsterdamie 25 marca 1945 roku Maryja (w prywatnym objawieniu – zaznaczam, że objawienia amsterdamskie są drugimi objawieniami XXI wieku, które władze kościelne uznały w 2001 roku) ukazała się Idzie Peerdeman. Maryja była w białej szacie otoczona nieziemskim światłem

z różańcem w ręku. Na pytanie widzącej „Kim jesteś Piękna Pani” nieziemska postać odpowiedziała: „Nazwijcie mnie Panią Wszech Narodów”. Maryja mówiła w kolejnych objawieniach o trudnościach i prześladowaniu Kościoła i rozbiciu Jego jedności. I o tym, że można temu zapobiec przez **modlitwę różańcową**.

Słowa Idy w czasie objawienia: „Maryja wskazała mi na krzyż stojący na środku świa-

ta. Mam go wziąć, ale odwracam głowę. To jest tak, jakbym reprezentowała całą ludzkość i odrzucała ten krzyż ode mnie”. „Nie” - mówi Maryja. „Krzyż musi być przyjęty i umieszczony na środku. Będzie grupa ludzi, którzy będą walczyć, którzy będą o to walczyć i Ja ich tam zaprowadzę”.

Kiedy to mówi, czuję taki straszny ból na całym ciele, że mówię do Maryi: „Och, jak to boli.” Wtedy słyszę Jej głos, głośno wołający – „**Jerycho!** To, co ci opowiedziałam, musi być wykonane. Dopóty nie będzie pokoju.” Dalej Maryja mówi: „To jest ta walka duchowa, która toczy się na świecie. Ta jest jeszcze gorsza od tej innej i świat będzie zagrożony.”

Zatem widzimy o jaką walkę, bitwę tutaj chodzi. To walka duchowa z mocami zła!

Boska interwencja zwycięstwa Izraelitów i te objawienia zwróciły oczy Kościoła i osób świeckich na modlitwę w formie „nowożytnych oblężeń Jerycha” aby uświęcić diecezje, parafie, rodziny, aby ratować dzieci i młodzież przed potężną falą zepsucia i laicyzacji.

Nowożytne Oblężenie Jerycha...

Początki

Władze kościelne wraz z Anatolem Kaszczukiem – prekursorem Różańcowego Jerycha w Polsce – delegata wspólnoty apostołskiej Legionu Maryi, z taką niewidzialną walką zmagali się kiedy ważyły się losy pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. To Anatol Kaszczuk - wielki Apostoł Różańca zaproponował Kongres Różańcowy na Jasnej Górze. Za radą bp. Stefana Barety w Częstochowie przy dużym zaangażowaniu osób wspólnot Maryjnych w maju 1979 roku zorganizowano pierwsze Oblężenie Jerycha w Polsce. Intencją tego „nowożytnego oblężenia Jerycha” było również zburzenie murów, ale murów wrogości, murów stojących na przeszkodzie przyjazdu Papieża do Polski. Wszyscy mogli świętować Pierwszą Podróż Apostolską Jana Pawła II do Ojczyzny w czerwcu 1979 roku. Podróż, której wszystkie przeszkody – stawiane przez ówczesne władze komunistyczne – **zostały rozwiązane przez siedmiodniowe czuwanie modlitewne z Różańcem świętym w ręku i przed Najświętszym Sakramentem na Jasnej Górze**.

Oddany całkowicie sprawom Bożym Anatol Kaszczuk z „zapaleńcami” Maryjnymi organizował w kraju, a szczególnie w Polsce południowo-wschodniej i zachodniej Różańcowe Jerycha w bardzo ważnych intencjach. Mawiał: „**Różańcowe Jerycha mają się powiększać w liczbie. Ma trwać nieustanny „bój duchowy”, nieustanne błaganie. To jest z nieba nam podany sposób walki z mocami ciemności z zapewnionym zwycięstwem, zapewnionym tryumfem.**” W naszej Ojczyźnie nadal Jerycha Różańcowe rozwijają się w wielu diecezjach w wielu Sanktuariach Maryjnych, spinając się klamrą między północą u Matki Bożej Gietrzwałdzkiej



Matka Boża z objawień amsterdamskich

w Gietrzwałdzie, czy południem z naszą parafią św. Ap. Piotra i Pawła w Skoczowie, gdzie comiesięczne całodobowe Jerycho zapoczątkowane zostało w rzędzie pierwszych wspólnot w kraju, a raz w roku trwa tu tygodniowe Jerycho. W wielu sanktuariach odbywają się dwa razy w roku w maju i październiku jak na przykład w Krzeszowskim Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej.

Przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w tajemnicach różańcowych i innych modlitwach Kościoła zanurzane są najważniejsze intencje i te wynagradzające Panu Bogu za grzechy narodów Polski, Europy i świata, i te błagające: za papieża Franciszka, biskupów, kapłanów, o nowe powołania do życia kapłańskiego i zakonnego, o nawrócenie nieprzyjaciół Kościoła Świętego i Polski, i o obudzenie ducha pokuty w Polakach. o łaskę wiary dla narodów Polski, Europy i świata, o powstrzymanie ducha zła, o Polskę według Bożej woli, Zanurzamy również swoje „twierdze”, które w naszych sercach niekiedy są potężniejsze niż mury Jerycha. Zanurzamy, aby stoczyć bój w nas samych, aby „krzykiem” modlitwy i bezgranicznym zawierzeniem Bogu skruszyć zatwardziałości serca, zwyciężyć

i wejść na drogę modlitwy sprawiedliwego. Zwyciężyć! ... i wzrastać w miłości Chrystusowej, i iść przez życie za radą św. Pawła „Jeden drugiego brzemiona noście...” (Ga 6,2). Jak uczył św. Jan Paweł II - abyśmy nigdy nie byli jedni przeciw drugim i aby nigdy nie było „brzemień” dźwigane przez człowieka samotnie.

Stan się i ty „Wojownikiem Jerychońskim”...

aby wzrastały w liczbie Różańcowe Jerycha, a na mapie kraju znaczyły się coraz to nowe jerychońskie miejsca modlitwy różańcowej. Aby przed Najświętszym Sakramentem - samym Królem Wszechświata, Królową Nieba... Panią Wszech Narodów i całym Dworem Niebiańskim, trwało to nieustanne „dmuchanie” w słynne trąby jerychońskie do skutku.

Nie szukaj wymówek, nie usprawiedliwiał się. Stań się inicjatorem wraz ze wspólnotą tego Bożego zadania, lub wybierz się na modlitewną wyprawę pod Jerycho!... i odpowiedz na wezwania Matki Boga z Gietrzwałdu, Fatimy, Lourdes, Amsterdamu...

Wszystko o Jerychach Różańcowych można znaleźć w Internecie pod adresem: <http://www.maryjni.pl/rozancowe-jerycho,98>

Lidia Wajdzik

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W poniedziałek, 1 maja wspominamy w liturgii Św. Józefa, rzemieślnika. Modlimy się o poszanowanie każdej ludzkiej pracy oraz zrozumienie iż rzetelnie wykonywana praca prowadzi do uświęcenia człowieka. W modlitwie pamiętamy także o tych, którzy pracy zostali pozbawieni. W tym dniu rozpoczynamy maryjne nabożeństwa majowe. Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 16.30.
2. W środę, 3 maja - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Msze św. o 7.30 i 11.00 - w kościele parafialnym oraz w Rudniku o 9.30
3. W sobotę, 13 maja - Dzień Fatimski. Po Mszy św. Nabożeństwo Fatimskie i procesja z figurą Matki Bożej ulicą Dębina do kaplicy Opatrzności Bożej.
4. W niedzielę, 14 maja - uroczystość I Komunii św. Msza św. w intencji dzieci, które po raz pierwszy będą w pełni uczestniczyć we Mszy św. oraz ich rodziców o godz. 9.00 - w Rudniku, zaś w kościele parafialnym o godz. 11.00
O 16.00 - w kościele parafialnym oraz o godz. 15.00 w Rudniku - nabożeństwo majowe z udziałem dzieci I-szo Komuniijnych.
Spowiedź dzieci w sobotę, 13 maja o godz. 9.00 w Rudniku, zaś w kościele parafialnym o 10.00.
Dzieci przez cały tydzień będą przychodziły do kościoła w białych, uczestnicząc w nabożeństwach majowych i Mszach św. wieczornych.
5. W środę, 17 maja o godz. 17.00 - młodzież kl. III Gimnazjum przyjmie Sakrament Bierzmowania, którego udzieli J. E. Ks. Biskup Piotr Greger. Młodzież przygotowującą się do tego ważnego dla nich wydarzenia polecamy modlitwnej pamięci.
6. W poniedziałek, wtorek i środę VI tygodnia wielkanocnego przypadają Dni Modlitw o urodzaje. W Polsce noszą one nazwę Dni Krzyżowych, ponieważ procesje błagalne tych dni kierują się zwykle do przydrożnych krzyży. Kościół modli się o błogosławieństwo w każdej ludzkiej pracy.
22. V. - poniedziałek - 17.00 - w okresie zasiewów - procesja do kapliczki p.p. Łazarz.
23. V. - wtorek - 17.00 - o uświęcenie pracy ludzkiej - procesja do Krzyża i kapliczki przy ul. Długiej - Os. „Karolinka”.
24. V. - środa - 17.00 - za głodujących - procesja do Św. Jana Nepomucena.
7. W piątek, 26 maja modlimy się za wszystkie matki z okazji ich święta. Również w tym dniu rozpoczynamy czas modlitwowej nowenny przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego, która będzie obchodzona 4 czerwca.
8. W niedzielę, 28 maja, przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Na sumie o godz. 11.00 - Chrzty i Rocznice. Nauka chrzcielna w piątek, 26 maja po Mszy św. wieczornej.

INTENCJE MSZALNE

01.05.2017 Poniedziałek Wspomnienie Św. Józefa, rzemieślnika

- 8.00** Za + Małgorzatę Parchańską - od sąsiadek Bronisławy i Anny.
16.30 Majowe
17.00 Za ++ Jana, Stefanę Herma, Małgorzatę, Erwina Mikszan, dusze w czyśćcu cierpiące.

02.05.2017 Wtorek Wspomnienie Św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła

- 8.00** Za + Danutę Cholewik - od rodziny Kłoczek.
16.30 Majowe
17.00 Za ++ Marię, Józefa Piekar, rodziców, ++ Karola, Stanisława i Annę Żbel.

03.05.2017 Środa - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, Głównej Patronki Polski

- 7.30** O Miłosierdzie Boże i Wieczną Szczęśliwość dla ++ Joanny i Józefa Kula, ich rodziców, rodzeństwa, wnuka Jarosława, Józefa, Joanny Czyż, rodziców, rodzeństwa, Marii, Henryka Koczy.
9.30 Rudnik: Za ++ Rudolfa Chmiel, żonę Justynę, syna Franciszka, córkę Justynę, męża Józefa, syna Władysława, Bronisława, Józefa, Helenę Gabzdyl, Zdzisława Werłos, Annę Josiek; domostwo do Opatrzności Bożej
11.00 Za ++ Leszka Pawłowskiego w 8 rocznicę śmierci, bratową Annę, rodziców Herminę i Zygmunta, ++ z rodzin Pawłowski i Wawrzyczek.
16.30 Majowe

04.05.2017 I Czwartek Wspomnienie Św. Floriana, męczennika

- 16.30** Majowe
17.00 1. Za ++ matkę Annę Jojko, męża Józefa Machej, jego rodziców Joannę i Gabriela Machej, wszystkich ++ z rodzin Brachaczek i Machej.
 2. Za + Gizelę Galganek, ++ jej rodziców i rodzeństwo.

05.05.2017 I Piątek

- 16.00** Rudnik: Za ++ Monikę Matuszek w rocznicę śmierci, męża Jana, Helenę, Józefa Gabzdyl, ++ z rodziny Matuszek; domostwo do Opatrzności Bożej.
16.30 Majowe
17.00 Za ++ Czesława Stoły w 15 rocznicę śmierci, rodziców Annę i Stanisława Stoły, Marię, Franciszkę, Władysława Motyka, Marię, Michała Kąkol, Emilię, Józefa Surmiak, Annę Solnicką, Zofię, Tadeusza Rychły, Ks. Kan. Karola Śmiecha.

06.05.2017 I Sobota Święto Świętych Apostołów Filipa i Jakuba

- 8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
15.00 Z okazji 110 - lecia istnienia OSP w Kończycach Wielkich oraz poświęcenie nowego wozu strażackiego z prośbą o Boże błogosławieństwo za wstawiennictwem Św. Floriana dla Członków OSP.
16.30 Majowe
17.00 Za ++ Emilię Wawrzyczek, 2 mężów, synów Roberta i Henryka, ++ z rodzin Wawrzyczek, Kamiński i Baraniok.

07.05.2017 IV NIEDZIELA WIELKANOCNA - Dobrego Pasterza

- 7.30** Za ++ męża Franciszka Wawrzyczka, syna Bronisława, dziadków Emilię, Józefa Pupek, Justynę, Franciszka Wawrzyczek, brata Władysława, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
9.30 Rudnik: 1. Za ++ męża Adolfa Kałużę w 7 rocznicę śmierci, syna Józefa, ojców, Alojzję Tomaszko, 3 mężów, teściów Justynę i Wiktora; domostwo do Opatrzności Bożej
 2. Z okazji 80 urodzin Franciszka z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i łaskę zdrowia w dalszym życiu.
11.00 1. Za ++ Edwarda Foltyn, żonę Daniełę, rodziców z obu

stron, ++ rodzeństwo, ++ z rodzin Foltyn i Wiśniowski.

2. Z okazji 15 urodzin Kingi z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalszą opiekę, Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i zdrowie

16.30 Majowe

- 17.00** Za ++ córki Urszulę Stańczyk, Ewę Pierchała, rodziców Annę, Wincentego Bortel, Józefa, Amalię Kwiczala, braci Jana i Józefa; domostwo do Opatrzności Bożej

08.05.2017 Poniedziałek UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA, Biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski

- 8.00** Za + Stanisława Botorek - od córki i wnuków Piotra i Anity.
16.30 Majowe
17.00 1. W intencji Bierzmowanych z prośbą o Dary Ducha Św.
 2. Za ++ Aniełę, Tadeusza Urbaniec, Stanisława Mołek, ++ z rodzin Urbaniec, Mołek, Konig, Kamiński oraz o opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny.

09.05.2017 Wtorek

- 8.00** Za + Józefa Surmiak w 1 rocznicę śmierci.
16.30 Majowe
17.00 Za ++ Wiktoria, Alojzego Botorek, ++ całą rodzinę Botorkową i Trojanową.

10.05.2017 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Bronisława Gabzdyl, brata Józefa, żonę Helenę, ojców Annę i Alojzego, Franciszka Chmiel, siostry Annę i Justynę, męża Józefa, syna Władysława, ojców Rudolfa, Justynę Chmiel, Marię, Rudolfa Wawrzyczek, syna Alojzego, ++ z rodzin Gabzdyl, Chmiel, Wawrzyczek i Cymorek.
16.30 Majowe
17.00 Za ++ męża Antoniego Kuchejdę, syna Zbigniewa, ++ rodziców i teściów; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.05.2017 Czwartek

- 16.30** Majowe
17.00 1. Za ++ rodziców Aniełę, Rudolfa Węglarzy, męża Henryka Lenartek, jego rodziców Jana i Stefanę, dziadków Józefa, Joannę Nowak, Jana, Alojzję Węglarzy; domostwo do Opatrzności Bożej
 2. Za ++ Irenę Żyłę - od sąsiadów Handzlów i Podzorskich

12.05.2017 Piątek

- 16.00** Rudnik: Za ++ Józefa Gabzdyl w rocznicę śmierci, żonę Helenę, Krystynę, Kazimierza Wiśniewskich, ++ z rodzin Matuszek, Gabzdyl, Wiśniewski; domostwo do Opatrzności Bożej
16.30 Majowe
17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona

13.05.2017 Sobota

- 8.00** Za + Irenę Żyłę - od męża i dzieci.
17.00 Za ++ Stanisława Zyna, Stefanę, Wiktora Botorek, siostry Stefanę i Agnieszkę; domostwo do Opatrzności Bożej.
Nabożeństwo Fatimskie - procesja do kaplicy Opatrzności Bożej

14.05.2017 V NIEDZIELA WIELKANOCNA

- 7.30** Z okazji 60 urodzin Antoniego z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i zdrowie w dalszym życiu.
9.00 Rudnik: W intencji dzieci I - szo Komuniijnych i ich rodziców.
11.00 W intencji dzieci I-szo Komuniijnych i ich rodziców.
15.00 Rudnik: Majowe - z udziałem dzieci I - szo Komuniijnych
16.00 Majowe - z udziałem dzieci I-szo Komuniijnych
17.00 Za ++ dziadków Karola, Aniełę Sufa, Mateusza, Marię Kowal, mamę Marię, braci Karola i Andrzeja, ++ z bliższej i dalszej rodziny oraz ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej.

15.05.2017 Poniedziałek

- 8.00** Za + Władysława Karola Tomica
16.30 Majowe

17.00 Za + Zofię Bijok w 9 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Bijok i Kamiński, dusze w czyśćcu cierpiące.

16.05.2017 Wtorek ŚWIĘTO ŚW. ANDRZEJA

BOBOLI, Prezbitera i Męczennika, Patrona Polski

8.00 Za ++ Helenę, Alojzego Drobek, Justynę, Józefa Tomica, brata Władysława, ++ z rodziny.

16.30 Majowe

17.00 Za ++ Agnieszkę Foltyn, męża Franciszka, córkę Stefanę, męża i syna; domostwo do Opatrzności Bożej.

21.00 Apel Jasnogórski

17.05.2017 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Zofię Czakon, siostrę Olę, brata Leopolda

16.30 Majowe

17.00 1. W intencji Bierzmowanych z prośbą o Dary Ducha Św.
2. Za ++ rodziców Annę i Stanisława Stoły, synów Czesława i Stanisława, brata Kazimierza z żoną, siostry Marię i Joannę z mężami, rodziców Helenę i Piotra Hadrysiewicz, teściów Elżbietę i Jana Stoły, Zofię, Tadeusza Rychły.

18.05.2017 Czwartek

16.30 Majowe

17.00 1. Za ++ Alojzego Handzel, syna Teofila, żonę Zofię, Mateusza i Justynę Handzel, Antoniego Żyłę, 2 żony, ++ z rodzin Handzel, Żyłę i Szuster.

2. Za ++ Erwina Matuszek, żonę Monikę, rodziców, rodzeństwo z obu stron, + Józefa Gabryś, synową Danutę, wnuka Tomasza.

19.05.2017 Piątek

16.00 Rudnik: Za ++ Stefanę, Jana Parchańskich, Helenę Parchańską, Karola Spandel, jego rodziców i teściów, ++ z rodziny.

16.30 Majowe

17.00 Msza św. szkolna: O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Agnieszki z okazji urodzin.

20.05.2017 Sobota

8.00 Za ++ Elżbietę, Karola Franiok, rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Majowe

17.00 Za ++ Józefa, Elżbietę Kajstura, ich rodziców, braci, siostry, ++ Anielę Sterkowicz, Jana Kamińskiego, Stanisława Molek, Ludwika Hanus, Wandę Gremlik, rodzinę Karpińskich, Krzysztofa Klocka, rodzinę Niemczyków, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii oraz za całą rodzinę do Opatrzności Bożej

21.05.2017 VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

7.30 Za ++ Helenę Smelik w 4 rocznicę śmierci, jej męża Karola, rodziców, teściów, + Alojzego Kulę, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

9.30 Rudnik: Z okazji 18 urodzin Kamila z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i opiekę Opatrzności Bożej.

11.00 Za ++ Emeryka Foltyn, żonę Helenę, ++ z rodzin Foltyn - Tomaszko, + Marię Cholewik, dusze w czyśćcu cierpiące.

16.30 Majowe

17.00 Za ++ z rodzin Foltyn, Bijok, Pucek, + Jana Kamińskiego.

22.05.2017 Poniedziałek Dni Krzyżowe

8.00 Za + Antoniego Gawłowskiego (od kuzynki Marii).

17.00 Za ++ Erykę, Władysława Siekierka, Józefa Koczor, Marię, Filipa Śmiga, synów Henryka i Brunona, szwagra Józefa, dusze w czyśćcu cierpiące.

Majowe - Procesja do kapliczki p. Łazarz

19.00 Nabożeństwo Pompejańskie

23.05.2017 Wtorek - Dni Krzyżowe

8.00 Za + Władysława Tomica (od Anny, Dariusza Kabiesz)

17.00 Za ++ Alojzję, Józefa Czakon, Marię, Karola Bierski, siostrę Bronisławę, ++ z rodzin Czakon, Bierski Zahradnik; domostwo do Opatrzności Bożej.

Majowe - Procesja do Krzyża i kapliczki przy ul. Długiej

24.05.2017 Środa - Dni Krzyżowe

16.00 Rudnik: Za ++ rodziców Rozalię, Władysława Tomica,

Leopoldynę, Franciszka Winkler, ich rodziców, rodzeństwo z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

17.00 Za ++ rodziców i braci z rodzin Jurgała i Kocur.

Majowe - Procesja do Św. Jana Nepomucena

25.05.2017 Czwartek

16.30 Majowe

17.00 1. Dziękczynna - z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego dla dzieci.

2. O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla wszystkich Matek naszej Parafii oraz za wszystkie ++ Mamy.

26.05.2017 Piątek Wspomnienie Św. Filipa Nereusza, prezbitera

16.00 Rudnik: Za ++ Zofię, Franciszka Machaj, ich rodziców, zięcia Władysława, + Jana Kołatka, ++ z rodzin Kołatek Gocman, Pierchała, Brych.

16.30 Majowe

17.00 Msza św. 6 - tyg.

27.05.2017 Sobota

8.00 Za ++ Wiesławę Nieckuła - od koleżanki z rodziną.

13.00 Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Jana z okazji 70 urodzin oraz całej rodziny

16.30 Majowe

17.00 1. Za ++ Albinę, Leopolda Dworok, rodziców, rodzeństwo z obu stron, zięcia Stanisława; za całą rodzinę do Opatrzności Bożej.

2. W intencji Kamila z okazji 18 urodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i zdrowie w dorosłym życiu.

28.05.2017 NIEDZIELA UROCZYSTOŚĆ

WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO

7.30 Za + Alojzego Krzyżowskiego - od kolegów z Kończyc Wielkich.

9.30 Rudnik: Za ++ Elżbietę Tomica, 2 mężów, syna Wilhelma, zięcia Wilhelma Szuster; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Chrzty - Roczki

Z okazji 50 urodzin Józefa z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo Boże w dalszym życiu.

16.30 Majowe

17.00 1. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Joanny w 50 rocznicę urodzin.

2. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Franciszka w 60 rocznicę urodzin.

29.05.2017 Poniedziałek Wspomnienie Św. Urszuli

Ledóchowskiej, dziewicy

8.00 Za ++ Annę, Ferdynanda Bierski, córkę Marię, Martę, Teofila Wawrzyczek, syna Władysława, zięcia Waldemara, ich rodziców, rodzeństwo, całe ++ pokrewieństwo; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Majowe

17.00 Za + Emilię Stoszek - od mieszkańców ul. Wierzbowej 11, 6, 7, 3 i ul. Stromej 2

30.05.2017 Wtorek Święto Św. Jana Sarkandra,

prezbitera i męczennika, patrona diecezji

8.00 Za + Erwina Lebioda (od rodziny Mizerów)

16.30 Majowe

17.00 Za ++ Jana Gremlik w rocznicę śmierci, żonę Zofię, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

31.05.2017 Środa Święto Nawiedzenia Najświętszej

Maryi Panny

16.00 Rudnik: Za ++ Jana Hanzla, jego rodziców, Joannę, Józefa Węglorz, Annę, Jana Kowalski, Helenę, Karola Herman, siostrę Emilię, ++ z rodzin Hanzel, Herman, Kowalski; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Majowe

17.00 Za ++ rodziców : Zofię Kulę, 2 mężów, ++ całą rodzinę Foltynów, Jerzego Błasiak; domostwo do Opatrzności Bożej.

Liturgiczne obchody miesiąca:

- 02.05. – Wspomnienie Św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła
- 03.05. – Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski**
- 04.05. – Wspomnienie Św. Floriana, męczennika
- 06.05. – Święto Świętych Apostołów Filipa i Jakuba
- 08.05. – Uroczystość Św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski
- 16.05. – Święto Św. Andrzeja Boboli, prezbitera i męczennika, patrona Polski
- 24.05. – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych
- 26.05. – Wspomnienie Św. Filipa Nereusza, prezbitera
- 28.05. – Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego**
- 29.05. – Wspomnienie Św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy
- 30.05. – Wspomnienie Św. Jana Sarkandra, prezbitera i męczennika, patrona diecezji
- 31.05. – Święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny



Nabożeństwa Pompejańskie

22 maja (tj. poniedziałek)
godzina 19.00

Zapraszamy do liczego udziału

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

05. V. – Os. „KAROLINKA” - piątek
ul. Długa 33, 25, 19, 17, 24
12. V. – Rodzice dzieci I szo - Komuniijnych
19. V. – Os. „KAROLINKA” - piątek
ul. Długa 12, 7, 5, 3, 2, 1
26. V. – Prawa Str. Piotrówki - piątek
ul. Kościelna 6, 7, 14
ul. Szkolna 2, 2a

NABOŻEŃSTWA



W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archaniola, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



W **III piątek miesiąca** po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia

16 dnia miesiąca o godz. 21.00

– **Apel Jasnogórski** połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.

22 dnia miesiąca - o godz. 19.00 - **Nowenna Pompejańska**

I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii

I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,
I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.

Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt.,
w godz. 9.00 – 12.00;
Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny Chorych w I sobotę, **6 maja**
od godz. 9.00

Nabożeństwa majowe – codziennie
o godz. **16.30**

Spotkania:

SŁUŻBA LITURGICZNA – piątek po Mszy św.

MINISTRANCI RUDNIK – środa po Mszy św.

MŁODZIEŻ - piątek po Mszy św.

Wspólnota Różańcowa – I sobota miesiąca
o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archaniola w Końcycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Krystyna Stoszek, Monika Tatka, Joanna Wieliczka-Szarkowa

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.



I Komunia Św.

14 maja 2017

Kończyce Wielkie



PAWEŁ BASZCZYŃSKI



MAREK BRACHACZEK



KAMIL BURY



MATEUSZ CIEMALA



SAMUEL CZEMPIEŃ



EMILIA FOŁTYN



PIOTR FOŁTYN



SYLWESTER FOŁTYN



MIESZKO HANDZÓŁ



GRZEGORZ HANDZÓŁ



SZYMON JAWORSKI



MAKSYMILIAN KANIA



MAJA KOŻŁOWSKA



ZOFIA KWIEŹAŁA



WERONIKA ŁAZARZ



KAMILA ŁYCZKO



MARCIN MACHAJ



OLIWIA MĘDRAŁA



MARTYNA MIKOŁAJCZYK



OLIWIER NIESTRÓJ



KRZYSZTOF PAKIEŁA



KACPER PAŁA



I Komunia Św.

14 maja 2017

Kończyce Wielkie



BARTŁOMIEJ PIEKAR



KSAWERY PEISZ



MAJA PODGÓRSKA



MATEUSZ PODZORSKI



WIKTORIA SADŁEK



GRZEGORZ STANIEK



JAKUB STANIEK



NATALIA SZEZYŃSKA



ANNA TOMICA



JULIA TOMICA

Rudnik



MILENA BŁASZCZUK



WOJCIECH BŁASZCZUK



FILIP KĘDZIERA



IGOR KĘDZIERA



JAKUB MACHAJ



MILENA MACHAJ



NIKOLA TENGLER



MIKOŁAJ WOŹNY